

Arkady Rzegocki: Kultura jest fundamentem dla rozumienia współczesnej Polski

Pomysł Dyrektora National Gallery, żeby o Matejce opowiedzieć przez pryzmat Kopernika, uważam za znakomity. Pozwala poprzez znaną na świecie postać opowiedzieć o polskiej historii, polskiej nauce, Uniwersytecie Jagiellońskim, rozbiorach, a także o polskiej religijności i tolerancji – mówi Arkady Rzegocki o wystawie „Conversations with God: Jan Matejko's Copernicus”, otwartej w londyńskiej National Gallery.

Mikołaj Rajkowski (Teologia Polityczna): Od 21 maja w National Gallery zwiedzający mogą obejrzyć wystawę „Conversations with God: Jan Matejko's Copernicus”. Głównym jej eksponatem jest jeden z najsłynniejszych obrazów Jana Matejki „Astronom Kopernik czyli rozmowa z Bogiem”. Po raz pierwszy w historii obraz polskiego malarza zawisł w tej londyńskiej galerii, jednym z najsłynniejszych muzeów świata. W William Morris Gallery niedługo otwarta zostanie wystawa „Young Poland”, poświęcona rzemiosłu artystycznemu twórców Młodej Polski. W jakich okolicznościach polska sztuka trafiła na Wyspy?

Arkady Rzegocki (b. Ambasador RP w Wielkiej Brytanii, Szef Służby Zagranicznej): Zarówno wystawa obrazu Matejki w National Gallery, jak i „Młoda Polska” w William Morris Gallery planowane były na zeszły rok, ale z uwagi na pandemię koronawirusa musiały zostać

przesunięte. Jeszcze do 22 sierpnia w jednej z największych i najważniejszych galerii świata można podziwiać epicki obraz Jana Matejki „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem”, który wspaniale łączy dwie najśłynniejsze polskie postacie. Trzeba zaznaczyć, że obraz wypożyczony został z Uniwersytetu Jagiellońskiego, jednego z najstarszych w Europie Środkowej. Choć nam trudno sobie to wyobrazić, w dużej mierze Matejko jest nieznany poza naszą Ojczyzną. Jego ogromne obrazy, przedstawiające kluczowe wydarzenia z polskiej historii, są nieodłączną częścią polskiej tożsamości narodowej i niezwykle cieszę się, że londyńska galeria narodowa wybrała właśnie to dzieło jako pierwszy obraz polskiego artysty wystawiany w tym prestiżowym miejscu. Obraz upamiętnia jedno z najważniejszych nazwisk w dziejach nauki, polskiego matematyka i astronoma Mikołaja Kopernika, którego nazwisko w przeciwieństwie do Matejki jest bardzo dobrze znane zagranicznej publiczności. Można powiedzieć, że poprzez nazwisko Kopernika, brytyjskiej i światowej publiczności przedstawiony zostaje Jan Matejko. Olbrzymie płótno Matejko namalował w 1873 r. z okazji 400. rocznicy urodzin astronoma. Warto też podkreślić, że wystawa zawiera kopię „De revolutionibus orbium coelestium” Kopernika z 1543 r. – publikację, która wyznaczyła punkt zwrotny w ludzkim zrozumieniu naszego miejsca we wszechświecie.

Czy wystawa może przyczynić się dzięki temu do poszerzenia świadomości jej zagranicznych odbiorców o specyfikę polskiej historii i pamięci? Czy dzięki postaci Kopernika staje się ona łatwiej zrozumiała?

Sam pomysł Dyrektora National Gallery Gabriele Finaldiego, żeby o Matejce opowiedzieć przez pryzmat Kopernika, uważam za znakomity. Pozwala poprzez znaną na świecie postać opowiedzieć o polskiej

historii, polskiej nauce, Uniwersytecie Jagiellońskim, rozbiorach, a także o polskiej religijności i tolerancji. Ta wystawa składa się z ogromnej ilości warstw symbolicznych i niezwykle trafnych metafor.

Inny rozdział polskiej sztuki prezentuje wystawa „Młoda Polska”...

9 października tego roku ruszy wystawa „Młoda Polska” w William Morris Gallery w Londynie, pierwsza wystawa poza granicami Polski poświęcona sztuce i rzemiosłu Młodej Polski. Po entuzjastycznie przyjętej przez krytykę książce, „Młoda Polska: Polski ruch artystyczny, 1890-1918”, ta przełomowa wystawa obejmuje ponad 150 dzieł sztuki z krajowych i prywatnych kolekcji w całej Polsce, z których większość nigdy wcześniej nie podróżowała poza granice kraju. Prezentowane będą obrazy, rysunki i archiwalne fotografie, przykłady mebli, haftowanych tkanin, koronek, kilimów, strojów, zastawy stołowej, witraży, wycinanek i ozdób choinkowych, aż po kulturę materialną społeczności góralskich, które miały mocny wpływ na artystów Młodej Polski. Prezentowani artyści to między innymi Józef Czajkowski, Wojciech Jastrzębowski, Karol Kłosowski, Józefa Kogut, Bonawentura Lenart, Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Jan Rembowski, Henryk Uziembło, Stanisław Witkiewicz, Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy) i Stanisław Wyspiański. Kuratorami wystawy są Julia Griffin, Andrzej Szczerski i Roisin Inglesby we współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie. Wystawa jest częścią szerszego projektu współpracy prowadzonego przez Galerię William Morris i Muzeum Narodowe w Krakowie, realizowanego we współpracy z Instytutem Kultury Polskiej w Londynie oraz z czołowym wydawcą sztuki i designu Lundem Humphriesem. Projekt jest współfinansowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Inspirująca Kultura.

Z jakimi reakcjami spotkały się wystawy?

Obie wystawy są niezwykle dla nas ważne, bo poszerzają brytyjskim i międzynarodowym odbiorcom perspektywę spojrzenia na polską kulturę, która de facto jest fundamentem dla rozumienia współczesnej Polski. Jestem przekonany, że to dopiero początek, swoiste otwarcie drogi dla kolejnych tego typu wystaw, także współczesnych artystów z Polski. Warto zaznaczyć, że towarzyszą im pięknie wydane katalogi, ale także różnego rodzaju imprezy, webinaria, dyskusje panelowe prowadzone przez instytucje i organizacje zaangażowane w powstanie i promocję wystaw. Istotny jest także odpowiedni rozgłos medialny, który w przypadku wystawy o Koperniku poskutkował długimi kolejkami zwiedzających. W jej promocję zaangażował się mocno sam Waldemar Januszczak, publikując najpierw wspaniałą recenzję w The Sunday Times, a następnie film na platformie YouTube cieszący się ogromną popularnością w mediach społecznościowych, w którym znany i ceniony krytyk sztuki polskiego pochodzenia wyjaśnia Brytyjczykom symbolikę dzieła Matejki.

Zaprezentowanie Brytyjczykom twórczości Jana Matejki i młodopolskich artystów to ważny krok w popularyzacji polskiej sztuki za granicą. Jaka jest obecnie jej świadomość wśród Europejczyków?

Trzeba podkreślić, że poziom wiedzy na temat Polski jest bardzo zróżnicowany w różnych krajach europejskich, często zależy on także od grup społecznych. Szczęśliwie dynamiczny rozwój polskiej gospodarki, naszej polityki zagranicznej, a także liczna Polonia i jej niezwykle aktywność na poziomie lokalnym wpływają na znaczne

zainteresowanie Polską i szerzej Europą Środkową wśród Brytyjczyków. Wciąż mamy jeszcze wiele do zrobienia na tym polu, stąd zaangażowanie wielu polskich instytucji w promowanie Polski za granicą. Warto także docenić rolę samych polskich obywateli, którzy aktywnie podróżują po całym świecie, a także zapraszają swoich zagranicznych przyjaciół nierzadko do Polski. To wszystko wpływa bezpośrednio na to, że wiedza o Polsce, jej bogatej historii i kulturze staje się coraz powszechniejsza na świecie.

Dobrym przykładem promocji polskiej kultury na Wyspach jest także festiwal „Szekspir i Polska” współorganizowany przez Instytut Kultury Polskiej w Londynie i Shakespeare’s Globe, za pomocą którego popularyzowaliśmy sylwetki i twórczość Kochanowskiego i Wypiańskiego. To także wieloletnia współpraca z władzami Stratford upon Avon, gdzie Shakespeare się urodził i gdzie co roku odbywają się wydarzenia poświęcone Kochanowskiemu.

Jakie wartości polskiej kultury ma zaprezentować wystawa międzynarodowej publiczności, do której jest skierowana?

Polska kultura i sztuka jest niezwykle uniwersalna, dzięki czemu trafia na podatny grunt w Wielkiej Brytanii. Codziennie pracujemy nad tym, aby inspirować Brytyjczyków i innych zagranicznych odbiorców kultury do jej zgłębiania i lepszego poznania. Najciekawsze projekty powstają wówczas, gdy pozwolimy na to, aby nasi partnerzy sami zidentyfikowali elementy polskiego dziedzictwa, które najlepiej do nich przemawiają. Wówczas można liczyć na naprawdę spektakularne efekty współpracy.

W jaki sposób promocja polskiego dziedzictwa artystycznego wpływa na rozumienie unikalnej polskiej perspektywy, polskiego doświadczenia?

Kultura to jeden z kluczy do zrozumienia każdego kraju i każdego społeczeństwa. Trzeba podkreślić, że przez 200 lat nie mieliśmy odpowiednich instytucji ani narzędzi do promowania polskiej kultury za granicą. Nadrabiamy jednak szybko te zaległości. Fascynujące jest dla mnie to, jak po pojawieniu się na Wyspach, nasze największe skarby narodowe, jakim jest na pewno obraz Matejki, nabierają w tym kontekście zupełnie nowego znaczenia. Po powrocie Matejki z Londynu do Krakowa na pewno już inaczej będziemy postrzegać ten obraz i samego twórcę.

Z Arkadym Rzegockim rozmawiał Mikołaj Rajkowski